Russocki, Stanisław

Mazowieckie rody gniazdowe : kilka uwag w sprawie ich genezy i charakteru

Przegląd Historyczny 52/1, 1-11

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

R O Z P R A W Y

III.524/52:1

BIBLIOTEKA INSTYTUTU HISTORYCZNEGO
Uniwersytetu Warszawskiego

STANISŁAW RUSSOCKI

Mazowieckie rody gniazdowe. Kilka uwag w sprawie ich genezy i charakteru

Poruszony w tytule problem, który stał się przedmiotem sporu wśród naszych mediewistów, mimo że na pozór dotyczy tylko jednej dzielnicy Polski, ma w rzeczywistości poważne znaczenie dla badań nad ustrojem społecznym epoki wczesnego feudalizmu na terenie całego kraju.

Jednym z pierwszych badaczy, który zajął się rodami gniazdowymi był T. Lubomirski, który widział w nich przeżytek dawniejszych wspólnot gminnych[1]. Do sprawy tej powrócił w kilkadziesiąt lat później (1921 r.), w oparciu o znacznie poszerzoną bazę źródłową, najwybitniejszy nasz mediewista K. Tymieniecki przy okazji toczącego się sporu pomiędzy O. Haleckim a W. Semkowiczem na temat istoty oraz genezy rodów rycerskich na Litwie oraz w Polsce[2]. Według opinii Tymienieckiego rody rycerskie końca wieków średnich stanowiły jedynie grupę osób używających tego samego herbu i zawołania bez względu na łączące je więzy pokrewieństwa. Tego rodzaju ród, w przeciwieństwie do rodu naturalnego, określił on jako ród heraldyczny[3]. W poszukiwaniu na ziemiach polskich śladów ustroju rodowego w jego pierwotnej, naturalnej postaci zatrzymał się Tymieniecki na rodach drobnej szlachty zamieszkującej tzw. Mazowsze lesiste. Jak stwierdził on, rody te występujące w źródłach przemiennie pod nazwą „gniazd", „dzielnic" lub „plemion" toczyły pomiędzy sobą ciągłe walki tzw. „wróżdy"[4]. Nie udało mu się jednak skonstatować wśród nich wspólnej własności rodowej. Występowały natomiast w ich obrębie liczne niedziały i silnie rozwinięte poczucie solidarności rodowej oraz prawo bliższości w stosunku do dóbr krewnych[5]. Do odkrytych przez siebie form ustroju rodowego powrócił Tymieniecki ostatnio (1956 r.), podsumowując i uogólniając dawniejsze ustalenia oraz starając się je powiązać z ogólną teorią

[1] T. Lubomirski, *Księga ziemi czerskiej*, Warszawa 1878, s. XLVI nn.

[2] K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 162 nn. Por. też O. Halecki, *O początkach szlachty i heraldyki na Litwie*, „Kwartalnik Historyczny" t. XXIX, 1915, s. 177 nn., tenże, *Kwestie sporne w sprawie początków szlachty litewskiej*, „Kwartalnik Historyczny" t. XXX, 1916, s. 62 nn., W. Semkowicz, *W sprawie początków szlachty na Litwie i jej ustroju rodowego*, „Kwartalnik Historyczny" t. XXIX, 1915, s. 224 nn.

[3] K. Tymieniecki, op. cit., s. 161.

[4] Tamże, s. 184 nn.

[5] Tamże, s. 194 nn.

Wpisany do inwentarza Dział VIII b Nr 218

rozwoju społecznego stworzoną przez naukę marksistowską [6]. Aprobując w zasadzie stosowany przez nią schemat rozwojowy społeczeństwa od wspólnoty pierwotnej (nazywanej przez autora wspólnotą rodowo-plemienną) poprzez niewolnictwo do feudalizmu [7], postawił Tymieniecki przed sobą jako cel odszukanie w łonie rozwiniętej już w Polsce formacji feudalnej reliktów formacji poprzedniej, które by pozwoliły mu na lepsze jej zrozumienie, przy braku źródeł pisanych dla tego okresu [8]. Za takie właśnie relikty ustroju rodowego uznał on mazowieckie „plemiona" i „gniazda", które jako pochodzące z innej epoki miały się zachować w specyficznych warunkach badanego terenu, na którym przeważał zresztą już układ feudalny [9]. Zakładając dla warunków mazowieckich tożsamość terminów „ród" i „plemię", uznał Tymieniecki „ród gniazdowy" za ród naturalny, osiadły na określonym terenie [10] i to na zasadzie spontanicznego i wolnego osadnictwa [11].

Bazę społeczną dla tych rodów mieli zdaniem autora stanowić dawni wolni epoki plemiennej, którzy nie podporządkowani przez władzę feudalną, pełniąc służbę wojskową, zdołali przekształcić się w drobne rycerstwo, które w warunkach feudalizmu zachodniego uznane zostałoby za wolnych chłopów [12]. Jak stwierdził on dalej, jednym z walnych dowodów na to, że mamy tu do czynienia ze stosunkami archaicznymi, jest to, że „...na ziemiach zachodniej i południowej Polski koncentracja własności postąpiła już o wiele dalej, gdy na leśnym Mazowszu panowało wciąż archaiczne rozdrobnienie" [13].

Mówiąc o postępach feudalizmu na tych ziemiach widzi go Tymieniecki przede wszystkim w walce toczonej przeciwko „zapowiedziom" książęcym w tamtejszych puszczach [14] oraz w próbach narzucenia miejscowej szlachcie arbitrażu książęcego w toczonych przez nią rozlicznych „wróżdach". Na dalszym planie widzi on również walkę pomiędzy możnymi, feudalnymi rodami Mazowsza, a drobnymi rodami reprezentującymi jeszcze poprzednią formację [15]. Do wyników prac Tymienieckiego nawiązał w swych badaniach nad genezą społeczeństwa litewskiego H. Łowmiański, znajdując szereg podobieństw pomiędzy rodami drobnego bojarstwa litewskiego i szlachty mazowieckiej [16].

Mazowieckimi gniazdami rodowymi zajął się również w swych rozważaniach ogólnych nad ustrojem rodowym w Polsce średniowiecznej J. Bardach. Próbując zebrać wszystkie formy organizacji społeczeństwa określane mianem rodów, uznał on ród gniazdowy za złożoną z małych rodzin patronimię. Powstać miała ona z rozrodzenia się małych ro-

[6] K. Tymieniecki, *„Plemiona" i „gniazda". Przyczynek do dziejów zaniku układu rodowo-patriarchalnego i umacniania się układu feudalnego*, *Pisma wybrane*, Warszawa, 1956, s. 311 nn.
[7] K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, s. 317 nn., 327.
[8] Tamże, s. 313 nn.
[9] Tamże, s. 326.
[10] Tamże, s. 329 nn.
[11] Tamże, s. 346.
[12] Tamże, s. 344.
[13] Tamże, s. 354.
[14] Tamże, s. 363 nn.
[15] Tamże, s. 331, 349 nn.
[16] H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* t. I, Wilno 1931, s. 338 nn, a także tegoż *Z zagadnień spornych społeczeństwa litewskiego w wiekach średnich*, „Przegląd Historyczny" t. XL, 1949, s. 116 nn.

dzin posiadających własność ziemską, zobowiązanych do służby wojskowej, które nie uległy uzależnieniu, a utrzymując własność ziemi weszły ostatecznie w skład stanu szlacheckiego. Tak długie utrzymywanie się patronimii tłumaczy Bardach dwoma czynnikami: po pierwsze tym, że wśród drobnej szlachty mogły utrzymać się dawne zwyczaje, nawet po zaniku wspólnoty pierwotnej oraz po wtóre, koniecznością obrony przed zakusami wielkich feudałów [17].

Ostatnio wreszcie J. Adamus podał w wątpliwość tezę, że tzw. „ród gniazdowy" jest tworem naturalnym, należącym jeszcze do epoki wspólnoty pierwotnej. W ślad za ustaleniami J. Bardacha widzi on w nich zjawisko wtórne o charakterze patronimicznym. I „wróżdy" rodowe Mazowsza w niczym nie różnią się zdaniem tego badacza od „wróżd" feudalnych, znanych zachodowi Europy [18].

Wystąpienie to dało Tymienieckiemu okazję do ponownego sprecyzowania poglądów oraz ukazania metodologicznych założeń swojej teorii [19], przy czym raz jeszcze podkreślił on, iż tzw. rody gniazdowe są zjawiskiem o charakterze archaicznym [20].

* * *

Jak się wydaje, nie bez znaczenia dla toczącej się dyskusji [20a] może być próba ponownego sprecyzowania w oparciu o dane źródłowe następujących problemów: 1. Co w wiekach XV i XVI oznacza termin „gniazdo"? 2. Jaki charakter miała więź łącząca członków mazowieckich rodów? 3. Jak wreszcie dochodziło do powstania owych rodów gniazdowych?

Sprawa ta wydaje się tym ważniejsza, że jak zobaczymy niżej, nurtuje ona naukę i innych krajów, wśród nich Francji i Niemiec.

Przechodząc do pierwszego spośród wymienionych problemów wypada zauważyć, że jeżeli K. Tymieniecki, H. Łowmiański czy M. Handelsman rozumieli przez gniazdo gałąź jakiegoś rodu osiadłego w dziedzicznej miejscowości [21], to zdaniem ks. Nowackiego mamy tu do czynienia tylko z gałęzią rodu herbowego, której członkowie są ze sobą ściśle związani węzłami naturalnego pokrewieństwa po mieczu, bez konieczności wspólnego zamieszkiwania na pewnym terenie [22]. W „Słow-

[17] J. Bardach, *Uwagi o „rodowym" ustroju społeczeństwa i prawie bliższości w Polsce średniowiecznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" t. IV, 1952, s. 422 nn. Por. tegoż, *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV w.* t. I, Warszawa, 1957, s. 229 nn., oraz wypowiedź w dyskusji nad referatem K. Tymienieckiego na ostatnim zjeździe historyków: *Historia Polski do połowy XV w.*, Warszawa 1960, s. 35—37.

[18] Por. J. Adamus, *Kazimierz Tymieniecki i jego dzieło*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" t. X, 1958, z. 1, s. 29 nn, w szczególności s. 44 nn. Szerzej o tym w pracy *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958.

[19] K. Tymieniecki, *Problemy feudalizmu*, „Roczniki Historyczne", t. XXV, 1959, z. 1, s. 35 nn. w szczególności s. 51 nn.

[20] Tamże, s. 54.

[20a] Zarys omawianej tu problematyki przedstawił autor na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie, w toku dyskusji nad referatem prof. K. Tymienieckiego, por. *Materiały zjazdowe*, zeszyt II, *Historia Polski do połowy XV w.*

[21] Co do poglądów Tymienieckiego por. wyżej przypis 10. H. Łowmiański, *Studia* t. I, s. 367. M. Handelsman, *Przywileje rodowe mazowieckie, kilka uwag krytycznych*, „Miesięcznik Heraldyczny" t. VII, 1914, s. 91.

[22] J. Nowacki, *Gniazdo „Paniączat" - Doliwów*, „Miesięcznik Heraldyczny" t. X, 1931, s. 173 nn.

niku" Lindego termin gniazdo ma znaczenie podobne do przytoczonego przez Nowackiego, takie jak „ród", „dom", „pokolenie", ewentualnie „miejsce z którego ktoś się wywodzi" [23]. Również jak się zdaje i w źródłach mazowieckich termin ten ma podobne znaczenie do przytoczonego wyżej. Tak oto:

1. Panowie zasiadający w 1417 r. w sądzie czerskim przyznali pewien grunt *...heredibus de Szirno et de Kalbow wulgariter temu gnasdu...*[24].

2. W roku 1449 przed sądem *...Falibogius de Rzebri — fideiussit pacem Ratiborio de ibidem... a suis cognatis, hoc est oth swego gnyazda...*[25].

3. W roku 1490 pozwana strona *...inducit testes suos proximos, qui sunt de armis eisdem, et sunt sibi affines, alias s yedney dzyelnicze...*[26].

Jak to zdaje się wyraźnie wynikać z poczynionych przed chwilą zestawień, terminy „gniazdo" czy „dzielnica" nie muszą zawsze oznaczać grupy krewniaczej zamieszkałej w jednej miejscowości. Przypuścić raczej należy, że pamięć pochodzenia od wspólnego protoplasty stanowiła tu wystarczającą podstawę do tego, by pewna grupa krewnych została określona jako „gniazdo". Moment osiadłości w jednej miejscowości był tu momentem ważnym, choć jak się zdaje nie konstytutywnym dla samego pojęcia.

Drugą sprawą wymagającą dyskusji jest stosowane przez badaczy przeciwstawianie rodów gniazdowych jako naturalnych, opartych na więzi krwi, rodom heraldycznym [27]. Tymczasem jak można wnosić z przytoczonych niżej przykładów Mazowszanie na przełomie XV/XVI w. utożsamiali nieraz więź krwi z więzią herbową:

1. Oto 12 lipca 1505 r. szlachetny Gotard ze Strachowa pozwał przed Sąd zakroczymski Katarzynę z Kuchar, żonę Jana Sosnkowskiego o to, że jest bliższy do dóbr odziedziczonych przez nią po bracie. W odpowiedzi pozwana stwierdziła: *...Domini, pro quibus bonis ipse nob. Gothardus super me proponit, ista bona non sunt de armis Lubycze, sed de armis Bolestarum...* (tj. należące do rodziny męża, co wynika z dalszego biegu sprawy) [28].

2. 29 lipca 1507 r. Adam i Andrzej z Czajek złożyli skargę na Małgorzatę, córkę zmarłego Stefana z tychże Czajek, żonę Wojciecha Rostkowskiego o to, że wobec dóbr, które ona odziedziczyła po ojcu, *...ipsi sunt propinquiores post eundem Stephanum fratrem suum patruelem et clenodialem de armis Osthoye...*[29]

3. W roku 1456 nałożono karę na jednego z członków rodu Proskowskich za to, że sprzedał łan ziemi *alieno clenodio* [30].

4. Również gdy mowa o wykupie kobiet przez krewnych męskich z dóbr nieruchomych, wspomina się wyraźnie iż były one *...per consan-*

---

[23] S. Linde, *Słownik Języka Polskiego* t. II, Lwów 1855, s. 73.
[24] T. Lubomirski, op. cit., zap. 590.
[25] A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI w.*, Kraków, 1937, zap. 57.
[26] Tamże, zap. 690.
[27] Por. wyżej, przypisy 8—10.
[28] A. Wolff, op. cit., zap. 844.
[29] Tamże, zap. 856.
[30] K. Tymieniecki, *Procesy twórcze*, s. 195, przyp. 147.

guineos aut familia et armis attinentes..., względnie *a fratribus patruelibus et ex eisdem armis procedentibus...* wykupywane [31].

Warto tu też zaznaczyć dla porównania, że współcześnie (XV w.) również w ziemi łęczyckiej tak brat, jak i inny męski krewny bywali określani jako *frater clenodialis* [32].

W tym stanie rzeczy można wyrazić wątpliwość, czy aby kategoria „ród heraldyczny", stosowana przez badaczy na określenie grup ludzi przynależnych do jednego herbu jest tak ostro przeciwstawna kategorii „rodów naturalnych"?

Trzecią wreszcie kwestią wymagającą szczegółowego rozważenia jest sprawa ewentualnych związków pomiędzy osadnictwem na północnowschodnich obszarach Mazowsza, a procesem formowania się owych gniazd rodowych.

Otóż wprawdzie o ekspansji Mazowszan na te tereny wiemy dowodnie co najmniej w XI w., jednakże przyjmuje się, że właściwa kolonizacja tych terenów nastąpiła dopiero w ciągu wieków XIV, XV i XVI [33]. Jeśli dla okresu wcześniejszego możemy mówić ewentualnie o osadnictwie spontanicznym (choć wiemy, że na obszarach wschodnich Mazowsza rozciągały się dobra biskupstwa płockiego) [34], to w okresie późniejszym poważny udział w skolonizowaniu tych ziem przypadł książętom mazowieckim, którzy sprowadzali kolonistów i osadzali na nowinach rycerzy dając na ogół każdemu dziesięciołanową działkę wraz z prawem lokowania wsi *iure theutonico* [35]. Tak więc można przypuszczać, iż w wieku XV co najmniej część ludności, o której wspominają księgi sądowe nie znalazła się w swych siedzibach w drodze spontanicznej kolonizacji [36]. Warto tu też chyba zaznaczyć, że przyznanie komuś dziesięciołanowego nadziału przez księcia stanowiło początek osadnictwa o charakterze feudalnym, obliczonego na zatrudnienie chłopskiej siły roboczej, skoro równocześnie

[31] A. Winiarz, *O zwodzie zwyczajów prawnych Wawrzyńca z Prażmowa*, RAU whf t. XXXII, Kraków 1895, s. 11, przywilej wydany przez Zygmunta I dla Katarzyny Boglewskiej (11 kwietnia 1527). Dekret Zygmunta I w sprawie dziedziczenia kobiet z 29 stycznia 1532, *Ius Polonicum*, s. 414.

[32] *Constitutiones Lancicienses*, art. 42, *Ius Polonicum*, s. 197: *Quando frater germanus sorori suae maritate vendidit haereditatem, postea alter frater clenodialis illam haereditatem vellet acquirere, dicendo: ego sum propinquior quam soror, habens maritum alterius clenodii, decretum extat, quos talis soror est propinquior...* Por. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie* t. II. Lwów 1911, s. 505.

[33] Por. Z. Gloger, *Kilka wiadomości o szlachcie zagonowej mazowieckiej i podlaskiej*, „Niwa" t. VIII, 1878, s. 491 nn. Wł. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków, 1908, s. 44 nn. R. Jakimowicz, *Wschodnia granica osadnictwa mazowieckiego w X i XI w., Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich* t. I, Lwów 1935, s. 246 in. St. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. V, 1936, s. 13 nn., Z. Piaścik, *Osadnictwo w puszczy kurpiowskiej*, Warszawa 1932, s. 27. B. Zierhoffer, *Nazwy miejscowości Mazowsza północnego*, Wrocław 1957, s. 87.

[34] Por. z ostatniej literatury St. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogileńskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku" t. I, Płock 1925.

[35] Wł. Smoleński, op. cit., s. 36 nn, K. Tymieniecki, *Procesy twórcze*, s. 327. Tenże, *Pisma wybrane*, s. 166, 346. M. Handelsman, op. cit., s. 89 nn. A. Wolff, *Nazwy miejscowe*, „Onomastica" t. I, 1956, s. 64.

[36] J. Antoniewicz, *O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych*, „Notatki Płockie" nr 5, 1957, s. 4.

nadział przyznawany tym ostatnim do własnoręcznej uprawy wynosił tylko jeden łan.

Nie wyklucza to oczywiście możliwości, że z czasem osadnicy zagarniali więcej ziemi, niż to im książę przyznał w dokumencie. Z tych też powodów w ciągu XV i XVI wieku książęta przeprowadzali skrupulatną kontrolę tytułów prawnych posiadanej przez szlachtę ziemi, konfiskując grunty stanowiące nadwyżkę (*excrescentiae*) w stosunku do pierwotnych nadań [37].

Co się tyczy rodowego charakteru tego osadnictwa sprawa wymaga pewnych uściśleń pojęciowych. Czy mamy przez osadnictwo rodowe rozumieć osiadanie na jakimś terenie całych grup rodowych, czy też fakt, że w miarę rozradzania się potomkowie jednego przodka przybyłego niegdyś do danej okolicy mieszkają w najbliższym sąsiedztwie tworząc patronimie. Pierwsza z tych ewentualności w świetle niżej przytoczonego materiału wydaje się mało prawdopodobna. Materiał ten zdaje się nadto rzucać światło na czas powstania niejednego spośród mazowieckich rodów gniazdowych. Oto na przykład:

1. 31 grudnia 1379 r. ks. Ziemowit III na prośbę dziedziców z Grochowarska, rycerzy — Gotarda, Jakuba, Dziersława, Jakuba, Wisława, Jakusza Chamca, Wojciecha, Grzymisława oraz Henryka ze wszystkimi braćmi ich, transsumuje dokument ks. Bolesława Konradowica z 2 maja 1244 r., w którym tenże nadał trzem rycerzom z Rajgrodu — Henrykowi, Marcinowi oraz Woynonowi wieś Grochowalsk (Grochowarsko) [38].

2. 21 maja 1487 ks. Janusz II transsumował na prośbę szlachetnych Stanisława, syna jego Jana, Macieja, Marcina, Jakuba, Piotra i Stefana synów Ścibora, Pawła, Antoniego, Andrzeja, Mikołaja synów Jana, Łukasza, Mikołaja i Jakuba synów Piotra, dziedziców z Kiełbowa oraz Piotra ze Strożęcina, dokument ks. Bolesława Konradowica z 2 maja 1244 r., w którym tenże nadał dwóm rycerzom z rodu Jelito, przybyłym z Polski wieś Kiełbowo [39].

3. Znany jest z transsumptu ks. Janusza I z r. 1387 oraz kolejnych oblat w księgach ziemskich i Metryce mazowieckiej, dokonywanych na prośbę potomków obdarowanego Akt ks. Konrada z 1241 r. nadający rycerzowi Gotardowi wieś Służew [40].

4. W roku 1425 ...*dux dedit Ade de Voyni 5 mansos contiguos hereditate sua Przesdzeczsko ad servicia communia*...[41]. Zaledwie w niecałe sto lat potem spotykamy zapiskę, z której dowiadujemy się, że ...*testes in*

[37] Por. T. Czacki, *O prawach mazowieckich, Dzieła* t. III, Poznań 1845, s. 478 oraz dla przykładu *Księga skarbowa ks. Janusza II z drugiej połowy XV w.*, wyd. J. Senkowski, zap. 1273, 1276, 1277, 1283, 1293 z r. 1479.

[38] W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich, Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego* t. II, Lwów 1912, s. 26 nn. *Codex diplomaticus... Masoviae Generalis* t I, Warszawa 1919, s. 540, nr 480. Z literatury por. Z. Wojciechowskiego, *Prawo rycerskie w Polsce przed Statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928, s. 21 oraz M. Sczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938, s. 55.

[39] W. Semkowicz, op. cit., s. 25 nn. Por. też zestawioną w poprzednim przypisie literaturę. *Codex diplomaticus... Masoviae Generalis*, s. 538 nr 448.

[40] J. K. Kochanowski, *Codex diplomaticus... Masoviae Generalis...* nr 407. Tam też podano *in fine* daty i miejsca dokonania poszczególnych oblat. Sam dokument zdaniem wydawcy jest falsyfikatem, co nie przeszkodziło wielokrotnym jego oblatom.

[41] *Metryka Księstwa Mazowieckiego* t. I, *Pomniki Prawa Warszawskiego. Archiwum Główne* t. V, Warszawa 1916, zap. 177.

Lomza iurant super exustionem iuris radicalis super 70 mansos, super bonis Przesdzeczsko... w liczbie 33 współrodowców [42].

5. W ścisłym związku z powyższymi danymi zdają się pozostawać fakty przytaczane przez literaturę heraldyczną. Oto we wsi Łęg i najbliższej okolicy (Mazowsze Płockie) w wieku XIV znajdowało się kilku zaledwie przedstawicieli rodu Dołęgów. Jednakże już w następnym stuleciu było ich tam już kilkunastu, zaś w wieku XVI kilkanaście rodzin [43].

6. We wsi Sokolanka otrzymanej w 1402 r. od ks. Janusza I, przez Mikołaja z rodu Modzelów, a także w jej najbliższym otoczeniu jeszcze w tym samym stuleciu znajdujemy większą liczbę przedstawicieli rodu Modzelów wywodzących się od Mikołaja [44].

7. Analogiczną sytuację spotykamy w rodzie Doliwów, którego siedziby rozłożyły się nad dolnym biegiem Pilicy, w ziemi czerskiej. Jedno z takich skupisk, noszące nazwę Paniącząt, wywodziło się od niejakiego Panięty z Boglewic, podsędka czerskiego w 1323 r. W ciągu wieków XV i XVI rozrosło się to gniazdo do tego stopnia, że dało początek nowym gałęziom, rozsiedlonym po całym obszarze Mazowsza [45].

8. Abstrahując na tym miejscu od kwestii etnicznego pochodzenia rodu Prusów, również poszczególne jego skupiska, tworzące gniazda w okolicy Płocka oraz Czerska i Grójca, zdają się wskazywać na pochodzenie od jednego wspólnego przodka, odrębnego dla każdego z tych skupisk [46].

9. Podobną sytuację jak przy gniazdach mazowieckich obserwujemy również i przy niedziałach majątkowych na tym terenie, uważanych dotąd za klasyczną pozostałość dawnych wspólnot rodowych [47]. Jak się okazało, powstają one np. w wyniku nadań książęcych [48] lub też przy nabywaniu dóbr od sąsiadów [49], kiedy to trzeba było grunt nabywać na spółkę, z braku gotówki na kupno indywidualne. Również i sam charakter tych niedziałów był, jak można przypuszczać, na Mazowszu odmienny od tego co się potocznie rozumie pod wspólnotą rodową. Podczas gdy majątek stanowiący przedmiot tych ostatnich uznaje się powszechnie za wspólną własność całego rodu, a nie poszczególnych jego członków, to w niedziałach mazowieckich znane jest już wśród „cząst-

[42] Metryka Koronna t. 32, f. 43v—44. Na wzmiankę tę zwrócił mi uwagę i udostępnił odpowiednie materiały pomocnicze prof. A. Wolff, za co niniejszym składam mu gorące podziękowanie.

[43] Z. Lasocki, *Dołęga czy Lęga*, Cieszyn 1932, s. 30.

[44] M. Handelsman, op. cit., s. 91.

[45] J. Nowacki, op. cit., s. 173 nn.

[46] J. Chwalbińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, s. 40, 107.

[47] Por. wypowiedzi K. Kolańczyka na ten temat w jego *Studiach nad reliktami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce*, Poznań 1950, s. 173.

[48] Porównaj np. 5 października 1425 (Metr. Maz. t. I, zap. 185), kiedy to książę nadaje trzem dziedzicom z Gumnowa 20 łanów *...ad servicia communia... quorumquidem mansorum Nadborio cum Nemiro quindecim mansos. Andreas vero quinque sic divisim tenebunt...* Por. analogiczne wzmianki Metr. Maz. 194, 483, 681, 692.

[49] 24 lipca 1428, Bartłomiej z Gąsiorowa sprzedał swój dział w Domiszewie *...Andree, Sandconi, Ratyborio alias Vrbano. Mathie, Stanislao, Iohanii, Paulo, Martino. Iacobo. Borzimo heredibus de Domischewo..., cuiusquidem porcionis Andreas, Sandek, Rothiborius alias Vrbanus medietatem, alterius vero medietatis Mathias predictus duas partes. Stanislaus vero cum Iohanne, Paulo, Martino, Jacobo et Borzim terciam porcionem respectu Mathie sic divisim inter se habebunt.* Metr. Maz. I, zap. 700, Por. też zapiski 176, 275, 501, 583.

ników" poczucie praw do określonej części nie rozdzielonej jeszcze masy majątkowej (por. choćby prawa kobiet do ojcowizny, które materializują się dopiero z chwilą gdy kobieta wydziela się lub wychodzi za mąż) [50].

Nie jest wykluczone, że tak jak w wypadku starań o potwierdzenie mazowieckich przywilejów rodowych zjawiały się niekiedy przed księciem osoby nie zawsze faktycznie spokrewnione z osobą niegdyś obdarowanego [51], tak samo w wypadku starań o potwierdzenie przywileju nadawczego na pewien grunt mogli występować ludzie nie zawsze spokrewnieni z potomkami obdarowanego, ale za to mieszkający w najbliższym z nimi sąsiedztwie. W ten sposób, chroniąc się przed skutkami nadmiernego nieraz fiskalizmu książęcego [52] w skład rodów gniazdowych mogły wchodzić niekiedy osoby obce.

W związku z przytoczonymi przed chwilą materiałami zdaje się nasuwać jeszcze jeden wniosek. Oto spora część spośród wymienionych tam grup krewniaczych formuje się bynajmniej nie na terenach nowo kolonizowanych, na których miał się rzekomo utrzymywać układ rodowo-plemienny, ale na terenach starego osadnictwa, co do których i Tymieniecki zgadza się, że przeważał tam już układ feudalny. Tak np. w ziemi płockiej położone są Grochowolsk (Nr 1) i Łęg (Nr 5), w ziemi zaś czersko-warszawskiej Służew (Nr 3), gniazdo Paniącząt (Nr 7) oraz większość zgrupowań rodu Prusów (Nr 8). Również w ziemi czersko-warszawskiej znajdowały się miejscowości „Szirno" oraz „Kelbow" [53]. Ponadto wiemy o istnieniu na tym terenie, podobnie jak i w ziemi rawskiej, szeregu gniazd drobnej szlachty [54].

Biorąc pod uwagę okoliczności, że pewna liczba wspomnianych gniazd powstawała w ciągu XIV i XV w., również na terenach starego osadnictwa, abstrahując chwilowo od tego, czy naprawdę najczęstsze było to zjawisko na Mazowszu płn.-wschodnim [55], stajemy przed alternatywą: albo uznamy badane rejony ziemi płockiej i czersko-warszawskiej również za tak zacofane, że utrzymał się w nich w głąb wieku XV układ rodowo-patriarchalny, co wobec posiadanych przez naukę danych wydaje się mało prawdopodobne [56], albo wytłumaczenia tych zjawisk będziemy musieli poszukać raczej na drodze, którą wskazał ostatnio we Francji P. Petot [57], w Niemczech K. Kroeschel [58], a u nas

[50] Por. na ten temat P. Dąbkowski, op. cit., s. 165 nn. J. Bardach. *Historia państwa i prawa Polski* t. I, s. 297. H. Planitz, *Deutsches Privatrecht*, Wien 1948, s. 68.

[51] J. Chwalbińska, op. cit., s. 19 nn.

[52] Por. co powiedziano wyżej na temat tzw. *Excrescentiae* oraz znaną mi w maszynopisie pracę mgra J. Senkowskiego pt. *Skarbowość na Mazowszu do roku 1526.*

[53] Por. wyżej przypis 29.

[54] Por. W. Wittyg, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908. s. 407 nn (spis gniazd rodowych na Mazowszu). Tenże, *Rozsiedlenie i gniazda rodowe ziemi rawskiej w XVI w.*, „Archiwum Komisji Historycznej" t. XI, 1909—1913, s. 257 nn.

[55] B. Zierhoffer, op. cit., s. 99.

[56] W okresie XIV i XV w. obserwujemy na Mazowszu rozwój wszystkich dziedzin gospodarki, a więc rolnictwa, handlu wewnętrznego i zewnętrznego, miast. rzemiosła itp.

[57] P. Petot, *La famille en France. Sociologie comparée de la famille contemporaine*, Paris 1955, s. 11.

[58] K. Kroeschell, *Die Sippe im germanischen Recht*, „Ztschr. der Savigny Stiftung für Rechtgeschichte" t. LXXVII, 1960, s. 1—25, gdzie w oparciu o boga-

J. Adamus, gdy pisał: „Jak cała ówczesna Europa, tak i Polska była przesycona głęboko elementami prawa rodzinnego, a znaczenie pokrewieństwa było duże. Przypuszczalnie wiązało się to z samym feudalizmem, a to z racji znaczenia pokrewieństwa w systemie opartym na dziedziczności przywilejów stanowych, jako też z racji anarchii feudalnej, w której jednostka musiała szukać oparcia, pomiędzy innymi też w krewniakach. Przypuszczalnie zatem można mówić o feudalnym renesansie rodowości. Stwarza to możliwość pewnych złudzeń, że widzimy przeżytki wspólnoty pierwotnej, chociaż mamy dostateczne racje, aby przyjąć, że są to wszystko zjawiska wtórne" [59].

Również walka toczona przez społeczeństwo Mazowsza wschodniego, a nie tylko przez „gniazda" [60] przeciwko książęcemu *regale* łowieckiemu, łatwo daje się wytłumaczyć faktem późniejszego dotarcia władzy państwowej na tereny nowo kolonizowane. W świetle przytoczonych wyżej danych na temat polityki kolonizacyjnej książąt nie wydaje się to jednoznaczne z przetrwaniem na omawianych obszarach elementów ustroju wspólnoty pierwotnej. To raczej trudne warunki naturalne (lasy, bagna) skłaniały właścicieli drobnych skądinąd nadziałów (10 ł.) do kurczowego trzymania się raz zajętych pod uprawę terenów. W konsekwencji powodowało to rozdrabnianie się własności i zaludnianie tych samych miejscowości przez coraz większą liczbę osób wywodzących się od wspólnego przodka.

Formułując wszystkie powyższe uwagi autor jest świadom, iż nie wyczerpują one tak złożonego tematu jak sprawa „ustroju rodowego" na Mazowszu i w Polsce oraz podstaw stosowania metody retrogresywnej w badaniach nad rozwojem społeczeństwa feudalnego. Ma on jednak nadzieję, iż będą one mogły stanowić pewien wkład do dyskusji nad tym tak ważnym dla naszych dziejów problemem.

Станислав Руссоцки

МАЗОВЕЦКИЕ РОДОВЫЕ ГНЕЗДА В XV В.

Понятие „гнездового рода" ввел в польскую науку в 1920 г. в связи с исследованием сущности польских шляхетских родов, К. Тыменецкий, понимая под ним скопление родственников проживавших в одной местности. В противоположность шляхетским родам позднего средневековья основывавшимся не на

tą literaturę z lat ostatnich, obala się mit „pragermańskiej rodowości", będącej niczym więcej jak wymysłem XIX-wiecznych profesorów.

[59] J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958, s. 315.

[60] Por. dla przykładu: 8 sierpnia 1518 r. książęta Janusz i Stanisław polecili starostom i notariuszom ziemi ciechanowskiej, łomżyńskiej i różańskiej, aby *...in civitatibus, opidis et villis ...diebus fori terminorum et festivis exclamare et publicare faciatis, ne de cetero quispiam cum bombardis et aliis huiusmodi in nemoribus nostris circumferencialiter limitatis ambulare, equitare, ferasque profugere non presumant, nullomodo roboraque eodem nemorum destruere aut excidere...* pod grozą surowych kar. AGAD, Kapiciana, pudło 73. Por. też analogiczne teksty w pudłach: 57, 19 lipca 1518, 64, 7 marca 1536, 68, 23 września 1535.

природной кровной связи, но на геральдических отношениях, известные по мазовецким источникам XV столетия „родовые гнезда" по мнению Тыменецкого представляли собою первичный, чистый вид рода догосударственного периода, сохранившийся в лесистой части Мазовии на исходе средних веков. Мнение это казалось бы поддерживало обстоятельство частого ведения этими родами частных войн. К. Тыменецкий вернулся к этому вопросу в своих последних работах 1957—1958 гг.

Одновременно иные исследователи (Новацкий, Бардах, Адамус) подвергли сомнению основные элементы этой теории:

1. Нет уверенности что термин „гнездовой род" обозначает скопление родственников в определенной местности, или же их группу выводящуюся из одного поселения.

2. Рассматриваемые „гнездовые роды" являются видимо результатом размножения малых рыцарских семей в особенных местных условиях.

В виду того, что большинство высказанных в этих прениях мнений имело скорее обще-теоретический характер, автор статьи предпринял попытку разбора ряда текстов, в результате чего пришел к следующим выводам, сходным впрочем с замечаниями Новацкого, Бардаха и Адамуса:

— Термин „гнездовой род" повидимому обозначает группу родственников происходивших из одной местности, но не проживавших в ней совместно.

— В пределах мазовецких родов XV в. наблюдается перемешение узов родства с геральдическими связями.

— Многие из рассматриваемых родов формировались в течение XIV и XV столетий путем размножения потомков служилых людей (рыцарей) осевших единично в данной местности в XIII — XIV вв. В основе этого процесса лежат прежде всего тяжелые природные условия (лесистая местность, малоплодородная почва), принуждавшие поселявшихся держаться раз занятых земель, либо переходить на новую более удобную для освоения территорию.

— Кроме того, большинство из рассматриваемых „родовых гнезд" мы встречаем отнюдь не в лесистых местностях Мазовии, но на давно освоенных землях, на которых первобытные формы общинственных узов, присущие догосударственному быту, не имели возможности удержаться.

В итоге автор формилирует тезис, согласно которому мазовецкие родовые гнезда отнюдь не являются неорежиточным явлением, но видом общественных узов присущих служилому дворянству (шляхте) в эпоху феодализма, известных во всей современной Европе, как это достоверно показали последние исследования Адамуса в Польше. Пэто во Франции и Крэшеля в Германии.

Stanisław Russocki

LES LIGNAGES NOBILIAIRES EN MAZOVIE AU XV SIÈCLE

Au cours d'une discussion sur le caractère des lignages de la noblesse polonaise au moyen âge, K. Tymieniecki en 1920 a formulé la notion de „lignage originaire", comprenant sous ce terme un groupement de descendants d'un même ancêtre, résidant dans une même localité. Tandis que le lignage des siècles postérieurs semblait être un phénomène secondaire basé non pas sur les liens du sang, mais sur la

communauté héraldique, les lignages "originaires" dont l'existance nous est révélée par les documents mazoviens du XVe siècle, devraient être considérés, d'après Tymieniecki, comme une forme primitive de ces lignages, forme antérieure à la création de l'état, et dont on trouverait des vestiges dans les régions les plus reculées de la Mazovie. Ce point de vue semblait être confirmé par le fait que ces lignages mazoviens se faisaient souvent la guerre les uns aux autres. Tymieniecki revient à cette question dans ses derniers ouvrages datant de 1957—1958.

Cependant d'autres spécialistes tels que Nowacki, Bardach, Adamus, ont mis en doute deux éléments essentiels de cette théorie:

1. Il n'est pas sûr, disent-ils, si le terme "lignage originaire" désigne un groupement de membres d'une seule famille établis sur un terrain donné ou seulement provenant d'une même localité.

2. Les lignages dont il est question pourraient être le résultat de l'accroissement rapide de certaines familles dans des conditions spécifiques.

Etant donnê que la discussion sur ce sujet a eu jusqu'à présent surtout un caractère théorique l'auteur a tenté d'analyser un certain nombre de textes dont il tire les conclusions suivantes, conformes pour la plupart à celles de Nowacki, de Bardach et d'Adamus.

Le terme "lignage originaire" semble désigner un groupement de membres d'une seule famille provenant d'une même localité, mais n'habitant pas ensemble. Les Lignages mazoviens du XVe siècle présentent un amalgame de traits temoignant aussibien de l'existance de liens de parenté ou seulement de liens héraldiques.

De nombreux lignages se sont formés grâce à la multiplication des descendants d'un seul chevalier établi dans une localité donnée au XIIIe ou au XIVe siècles. Les conditions naturelles difficiles (terrains boisés, sols pauvres) obligeaient en effet les premiers habitants de ces lieux à former des groupements compacts dans la localité une fois occupée, si ce n'est à se deplacer tous ensemble en quête de nouveaux terrains plus avantageux.

La plupart des lignages en question se trouvaient non pas dans la partie boisée de la Mazovie mais plutôt sur les territoires d'ancien peuplement, où les formes primitives des liens sociaux n'auraient pu se maintenir. L'auteur est d'avis que les lignages dits "originaires" de Mazovie ne peuvent être considérés un reliquat d'époques plus anciennes. Ils constituent une forme de liens sociaux propre à la noblesse médiévale et commune à l'Europe entière, ainsi que l'ont établi les recherches récentes d'Adamus en Pologne, de Petot en France et de Kroeschell en Allemagne.